Kongres kardiologów od piątku w Opolu (wywiad)

Miasto
Biznes

16.03.2023 g. 11:53



Dwaj opolscy lekarze, Marek Gierlotka i Piotr Feusette z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu opowiadają o rozpoczynającym się w piątek 17 marca w Opolu kongresie kardiologicznym oraz wielkim, ambitnym, ale

realnym planie wybudowania Centrum Sercowo-Naczyniowego w Opolu.

– W Opolu szykuje się prawdziwy najazd najlepszych polskich lekarzy, głównie tych od serca.

Marek Gierlotka: – *Wiosenna Konferencja Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego organizowana jest dla kardiologów, kardiochirurgów, anestezjologów, lekarzy rodzinnych, zaprosimy także studentów. Kardiologia jest bardzo szeroką dziedziną, która wielu lekarzom potrzebna jest w codziennej pracy. Przecież problemy kardiologiczne nie dotyczą tylko pacjentów, których leczymy na oddziałach kardiologii. Chirurdzy, zabiegowcy oraz inni lekarze także spotykają się z problemami kardiologicznymi pacjentów i powinni się w tym orientować. Przyjedzie ponad pół tysiąca lekarzy z całej Polski. To druga pod względem wielkości konferencja kardiologiczna w Polsce. Cieszymy się, że w Opolu.*

– Dyskutujecie o nowych trendach czy uczycie się?

MG: – *Po trosze jedno i drugie. Konferencja nastawiona jest na szeroko pojętą dydaktykę lekarzy. Ma za zadanie pokazać i przedyskutować najnowsze informacje pojawiające się w światowej kardiologii. Mamy nowe wytyczne Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Są to wskazówki, jak postępować w różnych sytuacjach. Są one tym razem dość multidyscyplinarne, na styku problemów kardiologicznych, onkologicznych i chirurgicznych.*

– Jaka jest wiedza pacjentów o potencjalnych zagrożeniach związanych z chorobami serca?

Piotr Feusette: – *Odnosimy wrażenie, że na temat czynników ryzyka chorób układu krążenia dość niewielka. I pewnie dlatego mamy w Polsce około 10 mln pacjentów chorujących na nadciśnienie tętnicze. A w województwie opolskim największą wśród kobiet liczbę osób z podwyższonym poziomem cholesterolu. Mężczyźni też są na „podium" w tych niechlubnych statystykach. Z badań Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego wynika, że ponad 70 procent mężczyzn i 75 procent kobiet w naszym województwie cierpi na podwyższony poziom cholesterolu. Ograniczona wiedza o czynnikach zagrożenia przekłada się na zdrowotność społeczeństwa.*

– Jak panów słucham, to mam wrażenie, że wam zależy bardziej niż pacjentom. A może wy jesteście świadomi problemów, a pacjenci nie?

MG: *– Po pierwsze trzeba uświadomić pacjentom ryzyko, jakie się wiąże z nadciśnieniem, cukrzycą, wysokim poziomem złego cholesterolu, stosowaniu używek, braku ruchu. Sama świadomość zagrożeń to pierwszy krok. Drugi to coś z tym zrobić. Myślę, że naszym mieszkańcom zależy na byciu zdrowym, ale nie do końca mają ochotę się tym zająć.*

– Ale dlaczego akurat w naszym regionie cytowane przez pana procenty są tak wysokie?

PF: *To kwestia między innymi uwarunkowań lokalnych. Śląska kuchnia, niestety tłusta. No i przede wszystkim brak wiedzy i fałszywi prorocy. Mam na myśli media i reklamy, które dają społeczeństwu ścieżkę na skróty. „Weźmiesz suplement diety, jakąś tabletkę i będziesz żył długo i szczęśliwie". Nic bardziej mylnego. Ludziom trzeba przekazywać wiedzę, że dbanie o własne zdrowie to trudny proces, ale trzeba nie bać się go zacząć.*

MG: *– Tym bardziej, że mamy doskonałe metody, żeby sobie poradzić z nadciśnieniem, cukrzycą czy złym poziomem cholesterolu. Polskie Towarzystwo Kardiologiczne 2023 ogłosiło rokiem walki ze złym cholesterolem. Kiedyś się mówiło, że norma „złego" cholesterolu to 115. Nic bardziej mylnego, te normy możemy wyrzucić do kosza. Teraz w zależności, ile kto ma lat, na co choruje, czy już cierpi na dolegliwości sercowe, czy jeszcze nie – normy są zupełnie inne. Jeśli chodzi o zły cholesterol, to dzisiaj mówimy o takich normach jak 55, czasem nawet 40. Myślimy o bardzo niskich poziomach cholesterolu i wielkim wyzwaniem jest je osiągać. Muszą temu sprostać zarówno lekarze, jak i pacjenci. Mamy cały szereg skutecznych leków, które możemy stosować w odpowiedniej dawce. Jest dowiedzione, że jeśli u pacjenta dojdziemy do poziomu 55, to będzie żył dłużej i ma niższe ryzyko zawału serca.*

– Naszym problem jest niechodzenie do lekarza?

PF: *– Problemem nie tyle jest fakt, że nie chodzimy do lekarza, tylko że z tego chodzenia niewiele wynika. Pacjentom często wydaje się, że uzdrowi ich samo bycie u doktora. Nic z tego! Nasza Opolska Ścieżka Profilaktyki Sercowo-Naczyniowej, która odbyła się we wrześniu ubiegłego roku na placu przed „Solarisem" pokazała,*

że wielu opolan nie ma świadomości swoich czynników ryzyka. Gdyby je poznali, może szybciej zmobilizowaliby się do walki o własne zdrowie.

MG: *– Chodzi o to, żeby oznaczyć sobie ciśnienie, cholesterol czy poziom cukru. A jeśli jest cokolwiek nie tak, poszerzyć badania i sprawdzić, czy rzeczywiście mamy cukrzycę, nadciśnienie lub podwyższony poziom cholesterolu.*

– To wróćmy jeszcze raz do kongresu. My, pacjenci, zyskamy na tym, że wy, lekarze, przez dwa dni będziecie dyskutować o nowych wytycznych?

PF: *– Nie chcemy zamknąć się sami w czterech ścianach Teatru Kochanowskiego. Chcemy, żeby opolanie wiedzieli, że takie ważne rzeczy dzieją się w mieście i dotyczą ich zdrowia.*

MG: *– Na kongresie pokażemy również, że opolska medycyna stoi bardzo mocno w Polsce. Mamy świetnie rozwiniętą kardiologię interwencyjną i elektrofizjologię, czyli dwie nowoczesne i bardzo zaawansowane podscpecjalizacje w kardiologii. Nasi lekarze przygotowują sesję o mechanicznym wspomaganiu krążenia, warsztaty z nowoczesnej diagnostyki obrazowej serca w rezonansie magnetycznym, a dietetyk kliniczny specjalne warsztaty na temat profilaktyki zdrowego żywienia. Chodzi nam o to, aby pokazać temat szeroko – od rzadkich zabiegów opisywanych przez prasę, do codziennej żmudnej pracy z każdym pacjentem.*

PF: *– Cieszymy się, gdy media rozpisują się na temat wielkich i trudnych zabiegów, ale tak naprawdę nasza praca jest bardziej przyziemna. Pacjenci muszą wiedzieć, że jeśli już nieszczęśliwie zachorują, to w Opolu mogą liczyć na medycynę na najwyższym światowym poziomie. A skomplikowane zabiegi robimy nie raz na jakiś czas. Mówiąc językiem Stefana Żeromskiego, one trafiły już pod strzechy.*

– No to skoro już trafiliśmy pod strzechy, na koniec powiedzmy o waszym ambitnym planie wybudowania przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym Centrum Sercowo-Naczyniowego.

PF: *– Budynek szpitala przy Witosa, w którym pracuję już blisko 30 lat, na zewnątrz się nie zmienił. Staraniami poprzednich i obecnej dyrekcji dokonuje się remontów i przekształceń pomieszczeń na coś bardziej zaawansowanego. W miejscu, gdzie był dawny tymczasowy SOR mamy nadzieję, że powstanie zmodernizowana pracownia*

elektrofizjologii. Ale ramy budynku się kończą i już nie da się więcej wyremontować, przekształcić. I właśnie szansą na dalszy rozwój opolskiej kardiologii jest wybudowanie centrum sercowo-naczyniowego, które będzie integralną częścią Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego. Najnowsze prognozy demograficzno-epidemiologiczne opolskiego GUS są złe. Do 2050 roku 30 procent społeczeństwa Opolszczyzny przekroczy 65 rok życia. I na pewno będzie chorować. Jeśli mamy im zapewnić medycynę sercowo-naczyniową na najwyższym poziomie, musimy mieć do tego narzędzia.

– Powstanie takiego centrum naprawdę jest realne?

MG: *– Nigdy nie porywamy się z motyką na słońce. Steve Jobs powiedział kiedyś, że „Ludzie, którym wydaje się, że mogą zmienić świat, zmieniają świat". Wierzę w to. Jest naprawdę realna możliwość. Mamy szczegółowy projekt i duże szanse, że jeśli zostaną ogłoszone centralne konkursy na taką inwestycję, Opole zostanie wybrane i wybudujemy takie Centrum. Jest ono nam i Wam pacjentom bardzo, ale to bardzo potrzebne!*

Rozmawiał Dariusz Król
Zdjęcia: archiwum prywatne

86. Wiosenna Konferencja PTK/ XV Konferencja „Kardiologii Polskiej" odbędzie się w dniach 17 – 18.03.2023 w Teatrze im. Jana Kochanowskiego.

Artykuł ukazał się w marcowym wydaniu magazynu "Opole i Kropka":
www.opole.pl/dla-mieszkanca/aktualnosc/siegnij-po-marcowe-wydanie-magazynu-opole-i-kropka

Dane kontaktowe
Wydział Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej

Tagi
kardiologia
Opole i kropka
konferencja